

JUSTYNA ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA (Kraków)

DAVID SCOTT WILSON-OKAMURA,
VIRGIL IN THE RENAISSANCE,
CAMBRIDGE UNIVERSITY PRESS 2010

Przeważnie filolog klasyczny czyta tekst w taki sposób, że sięga do oryginału i podąża za każdym zapisanym słowem. Jego tok rozumienia wyznacza ślepe niejednokrotnie podporządkowanie gramatyce i stylistyce łacińskiej – jej wymogom. Nieco odmienne jest podejście nie-filologa, który zna język łaciński – ten stara się przetłumaczyć dany *passus* niekoniecznie zgodnie z gramatyką, za to w sposób zrozumiały i w miarę staranny.

Interesujące byłoby zatem przekonać się, jak można połączyć obie te metody czytania tekstu klasycznego, zwłaszcza gdy jego autorem był Wergiliusz. Podobna myśl przyświecała D.S. Wilsonowi-Okamura, gdy postanowił przedstawić renesansowe interpretacje wszystkich ważniejszych utworów tego poety.

Jak autor zaznaczył na wstępie, chciał napisać książkę, która może posłużyć studentom i uczonym jako materiał do dyskusji. Istnieje już podobne opracowanie dotyczące recepcji Wergilego w średniowieczu – ponad sto lat temu napisał je Domenico Comparetti¹ (*Virgilio nel medio evo*). To pierwsza większa praca badawcza dotycząca Wergiliusza w czasach poklasycznych, przedświeceniowych. Okamura, podążając za tym wzorem, chciał skonstruować podobne studium dla okresu między rokiem 1300 a 1600.

Książka składa się z trzech części: pierwsza dotyczy wydań (*Publication*), druga odbioru (*Reputation*), wreszcie ostatnia interpretacji (*Interpre-*

¹ D. Comparetti, *Virgilio nel medio evo*, Firenze 1896 (wyd. II, Firenze 1937–1941).

tation) utworów Wergiliusza. Ponadto na uwagę zasługują *Epilog*, w którym autor starał się przedstawić ważniejsze uwagi i obserwacje twórców renesansowych na temat stylu poety, oraz dodatki (*Appendices*) – pierwszy, zawierający spis wszystkich odrodzeniowych komentarzy do łacińskich edycji Wergilego, oraz drugi, w którym spisano te komentarze zgodnie z liczbą wydań.

Autor rozpoczyna od interesującego wprowadzenia, w którym pokrótce przedstawił swe ważniejsze obserwacje. Pierwsza część książki tematyką odbiega od pozostałych dwóch: po pierwsze, zajmuje się kwestią źródeł do wydań krytycznych Wergiliusza, problemem interpunkcji oraz wzajemnych wpływów kolejnych edycji. Trzeba nadmienić, że autor miał możliwość i sięgnął do wszystkich dostępnych rękopisów, a przede wszystkim edycji utworów (szczególnym tego wyrazem są wspomniane wyżej dodatki). Godne uwagi jest to, że Okamura starał się zrozumieć i wskazać, jak poglądy wydawców i pisarzy wpływały na edycje oraz rozmaite interpretacje dzieł Wergiliusza, przede wszystkim w warstwie słownej utworów. Dzięki temu w największym stopniu uniknął anachronizmu w dalszych rozważaniach – drugiej i trzeciej części książki.

Zasadnicza – druga – część pracy opisuje odbiór utworów Wergilego w czasach odrodzenia, począwszy od *Eklog*, przez *Georgiki*, skończywszy na *Eneidzie*. Tutaj na szczególną uwagę zasługuje analiza, której autor poddał poszczególne mity i postaci z poezji Wergilego obecne u twórców renesansowych (np. zejście do podziemia, Nisusa i Euryalusa, Turnusa). Ponadto, omawiając *Eklogi*, Okamura starał się przybliżyć to, jak czytano i pojmowano *Bukoliki* Teokryta – pierwowzór, z którego korzystał Wergiliusz. Analogicznie, choć w znacznie bardziej ograniczonej formie, w odniesieniu do *Eneidy* zajmuje się Homerem i Enniuszem. Niestety w odniesieniu do *Eklog* i *Georgik* próżno szukać odkryć na miarę zapowiedzi: książka zasadniczo nie wnosi żadnych nowych wiadomości, poza tym, czego można się dowiedzieć, sięgając do opracowań filologicznych. Tym bardziej nie wywołała dyskusji. Napiętnuje Okamurę brak regularnego wykształcenia klasycznego: część jego obserwacji powiela powszechnie znane opinie (np. enkamiastyczny charakter *Eklog*, polityczne akcenty w *Eneidzie*).

Wreszcie ostatnia część, trzecia, składa się z dwóch obszernych rozdziałów, w których autor przedstawia wykorzystanie przez Wergilego *Odysei* i *Iliady* jako głównych odniesień do *Eneidy*. Okamura długie rozważania poświęcił Eneaszi jako wzorcowi moralnego postępowania, nie tylko dla poetów poklasycznych. Jednak i ten rozdział nie wnosi niczego odkrywczego.

go, wszak taki, między innymi, był cel, dla którego Wergiliusz napisał swe dzieło. Całość książki zamyka wspomniany już *Epilog*.

Pomysł, by napisać syntetyczne opracowanie, w którym zarówno student, jak i badacz mógłby odnaleźć odpowiedź na pytanie o cnoty, wady, styl i przyjęcie Wergiliusza przez renesansowych odbiorców, był dobry i słuszny. Zwłaszcza że – choć pozostaje jednym z ważniejszych poetów łacińskich – recepcja jego twórczości wciąż stanowi interesujące zagadnienie. Natomiast po przeczytaniu tej niezbyt obszernej książki pozostaje niedosyt. Okamura starał się sprostać zadaniu i odpowiedzieć na wszelkie pytania, ale wyliczenie poszczególnych przykładów, uwag i ciekawostek, połączenie ich z niektórymi elementami biografii Wergilego nie zaspokoilo moich oczekowań.

Najbardziej wyczerpująca wydaje się trzecia część książki. Znajdują się w niej ważniejsze fragmenty dzieł Wergilego, które zestawiono z powszechnymi w średniowieczu i renesansie interpretacjami. Dowiadujemy się zatem, że w średniowieczu większość czytelników zatrzymywała się po księdze 6, a w renesansie starano się raczej komentować, niż naśladować, całą *Eneidę*. Natomiast w części pierwszej poruszono problem wydania: kto korzystał z danych edycji pism. Okamura zastanawia się także, czy reformacja wniosła coś nowego i zmieniła odbiór twórczości Wergilego (szczegółowo zajmuje się sytuacją w Anglii), przedstawia, z jakich kręgów pochodziły poszczególne komentarze, wreszcie jak wygląda ciągłość interpretacyjna z komentatorami antycznymi. Wszakże są to wiadomości niepełne, brakuje im spójności i powiązania. Nawet nie chodzi tutaj o szersze ujęcie problemu, lecz zestawienie wymienionych edycji w postaci diagramu wzajemnych relacji.

Pomimo wszystkich wymienionych wyżej zastrzeżeń, książkę Okamury uważam za wartą przeczytania. Niekoniecznie jako obowiązujący podręcznik, który wyczerpuje zagadnienie, ale raczej jako materiał do własnych, dalej posuniętych badań. Wprawdzie autor zapowiedział wydanie drugiej części opracowania, ale nie należy sądzić, by powrócił do raz omówionych kwestii. Poklasyczne rozumienie Wergiliusza polegało przede wszystkim na tym, że jego twórczość postrzegano jako tekst wzorcowy, nie tylko w odniesieniu do poezji, ale także jako przykład moralnego postępowania. W książce Okamury jest zatem wiele przykładów, które zaspokoją pytania *de norma vivendi*, natomiast znacznie mniej związanych z *norma loquendi*.